

Warratonaśi pociemniło w oczach. Jego okulara
obserwuje pale bitwy przez lunetę i wyzreki
tragiczne słowa: "STRACONA" General, który
miał słaby wzrok, poprosił adiutanta aby
na polu walki poszukał ORDONA. Wkrótce
narrator ujrzał okulara. ORDON coś wykrzy-
knął, machnął ręką, potem porwał "palmę
świecą" i skoczył obojczykami w stronę
General, który, że ORDON postanowił
wyszedź szaniec, bo w lochach były
składy broni i prochów.
W kilka sekund potem rozdał się ogromny
huk i dźwięk. Potem była cisza.
Pokazał się bryła ziemi, w której zostali
poprzebani obrońcy i następnicy reduty.
Powstał wspólny grób!
ORDON został nazwany "patronem szaniec".
Dokonał dzieła, zniszczenia.

Czas okcji utworem - 6 września 1831r.
w Warszawie, w dzielnicy Wola